Nr. 143 Kraków, Poniedziałek 23 Maja 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr
Numer pojedyńczy 8 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Florjańska Nr. 28.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Dezyderjusza biskupa; jutro: św. Joanny wdowy i Afry.

Rocznice

Litwa czyniła zabiegi, aby Ruś Czerwoną do swoich dzierżaw przyłączyć. Przerażeni tem mieszczanie lwowscy, wysyłają *23 maja 1388 r. deputację do króla Władysława Jagiełły z prośbą, aby Rusi od Polski nie odrywał.* Jagiełło przyrzekł, iż i Ruś dla korony polskiej zatrzyma, i wtedy to panowie polscy otrzymali od króla obszerne włości na Rusi. Liczne włości dostali Odrowąże Jaśko z Tarnowa otrzymał wielkorządztwo Rusi, Spytek z Melsztyna Samborszczyznę, Piotr Kmita Dubiecko, Tarło dostał Stryj i t. d. Za staranie tych panów polskich zagospodarowała się Ruś i dźwignęła. Pustkowia zaludniały się osadnikami, tworzyły się nowe sioła, wzrastały miasta. Powstawały nowe zamki obronne. Najazdy tatarskie stawały się coraz rzadsze, bo była przeciw nim energiczna obrona. Multany szukały teraz oparcia w Polsce, więc wobec Rusi przyjazne zajęły stanowisko.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 23 maja.
O godzinie 8 wieczorem próby śpiewu chóralnego dla członków „Sokoła“.
Wtorek 24 maja.
O godzinie 5 popołudniu posiedzenie Rady miejskiej.
O godz. w pół do 8-mej wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim.
Środa 25 maja.
O godzinie $7^1/_2$ wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim na dochód Domu akademickiego: „Aria i Messalina“. Występ p. Heleny Marcello.
O godzinie 8 wieczorem wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.
Czwartek 26 maja.
O godzinie 2 popołudniu majówka Towarzyszy krawieckich.
O godzinie 6 wieczorem wzniesienie się balonem w parku krakowskim.
O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim.
O godzinie 8 wieczorem wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.
Piątek 27 maja.
O godzinie w pół do 8 wieczorem, wieczorek jubileuszowy Emila Derynga w Towarzystwie muzycznem.
O godzinie 8 wieczorem wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne.
Sobota 28 maja.
O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim.
Niedziela 29 maja.
O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim.
O godzinie 8 wieczorem wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, z porządku 57 w kadencji IX-ej, odbędzie się jutro we wtorek dnia 24-go b. m. o godzinie 5-ej po południu. Ze spraw ważniejszych zamieszczone są na porządku dziennym posiedzenia: I. Sprawozdanie komisji, wybranej celem poczynienia wniosków co do sposobu wykonywania przedsiębiorstwa teatralnego, gminie miasta Krakowa służącego — sprawozdawca r. m. dr. Faustyn Jakubowski. II. Wnioski sekcyj połączonych I., II. i V., w sprawie budowy koszar obrony krajowej na gruncie miejskim, położonym przy ulicy Siemiradzkiego kosztem 160.000 złr. — sprawozdawca p. Niedziałkowski, dyrektor urzędu budownictwa miejskiego.

III. Wniosek sekcji ekonomicznej w sprawie oferty p. Adama Skrzyńskiego, właściciela rafinerji nafty w Libuszy, na dostarczanie nafty do oświetlania przedmieść miasta oraz do potrzeb miejskich — sprawozdawca sekretarz magistratu, p. Skrzyniarz.

IV. Wniosek sekcji I-ej Rady miejskiej, w sprawie pisma dyrekcji kolei północnej cesarza Ferdynanda, co do uregulowania ulicy Bosackiej — sprawozdawca dyrektor Niedziałkowski, wreszcie kilka jeszcze wniosków innych sekcyj i komisyj Rady miejskiej.

Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie poufne, na którem traktowane będą prośby o zaliczki na płacę.

Z życia towarzyskiego. W sobotę wieczorem, w hotelu „Imperial“, zebrali się na wspólną ucztę członkowie istniejącego w mieście naszem t. zw. „klubu kawalerskiego“. Zebranie było bardzo liczne i bardzo ożywione, oprócz bowiem członków miejscowych, przybyli zamiejscowi, których los rzucił na prowincję, którzy jednak mimo oddalenia czucia z klubem nie stracili. Ogromne zwłaszcza uznanie zyskał humorystyczno-prawniczy traktat o małżeństwie, wypowiedziany z wielkim humorem przez jednego z członków klubu, mecenasa B. Wśród ożywionej pogawędki, przeciągnęło się posiedzenie późno w noc. Ponieważ zaś klub kawalerów, niezupełnie zgodnie ze swoją nazwą, oprócz rzeczywistych kawalerów mieści w gronie swem także takich członków, którzy kawalerstwo swoje zaliczają do minionej już bezpowrotnie przeszłości, przeto ci ostatni członkowie otrzymali przy rozstaniu certyfikaty, wystawione przez prezydjum klubu, którymi mogliby się wykazać w danym razie przed oczekującemi niecierpliwie paniami ze spędzonego po za domem czasu.

Do członków Towarzystwa rolniczego okręgowego Krakowskiego. Zgromadzenie ogólne członków tegoż Towarzystwa, odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krakowie, przy ulicy św. Marka l. 5, w piątek, dnia 3 czerwca b. r., według następującego porządku: 1) Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego, 2) odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego posiedzenia, 3) sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od ostatniego posiedzenia, t. j. od dnia 18 grudnia 1891 r., 4) sprawozdanie komisji kontrolującej o zamknięciu rachunkowem Wydziału z funduszów Towarzystwa za r. 1891, 5) wybór dwóch delegatów na zgromadzenie ogólne c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, 6) wybór dwóch członków komisji kontrolującej na rok 1892, 7) wniosek Wydziału utworzenia trzech sekcyj: rolniczej, sadowniczo-ogrodniczej i chowu bydła, 8) wnioski p. Jana Rożańskiego z powodu lustracji sadownictwa i pszczelnictwa w powiecie krakowskim, odbytej w roku 1891 i 1892 z ramienia c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, 9) referat p. Kudasiewicza o używaniu do sadzenia ziemniaków, uzyskanych z nasienia przez krzyżowanie, 10) samoistne wnioski członków. Początek posiedzenia o godzinie $10^1/_2$ przed południem.

U Mistrza Jana Matejki była wczoraj w południe delegacja Rady miejskiej złożona z prezydenta dra Szlachtowskiego i radców miejskich: dra Kohna i dra Styczenia, aby Mu przedstawić powody, dla których Rada nie była wrzekomo w możności uczynić zadosyć Jego prośbie i odstąpić Mu resztki gmachu po szpitalu św. Ducha. Zanotować tu musimy, że w mieście, nawet u warstw mniej inteligentnych, bardzo niemile wywołało wrażenie postanowienie Rady miejskiej, w którem Rada z tak lekkiem sercem przeszła do porządku nad skromnem żądaniem Mistrza, który dla kraju i miasta tyle materjalnych poniósł ofiar.

Pamięci Kolberga. Komitet, zawiązany celem zbudowania grobu i wzniesienia pomnika na cmentarzu wielkiemu znawcy ludu naszego, Oskarowi Kolbergowi, w tych dniach otrzymał od namiestnictwa pozwolenie do zbierania składek na te cele w całym kraju. Nie wątpimy, że rodacy nasi, którzy, umiejąc czcić pamięć ojców, bohaterów, umieją kochać nie tylko za życia — groszem swym wdowim usypią wspaniały pomnik temu, który za życia pracował i kochał prawdziwie tę ziemię naszą — ten lud nasz!

Stanie pomnik skromny swą zewnętrzną szatą, ale brzemienny uczuciem tych, którym zasługi i prace Kolberga są znane.

Pod adresem właścicieli domów. Jak zazwyczaj tak i w tym roku, rozlepionemi przed niedawnym czasem obwieszczeniami wezwał Magistrat tutejszy wszystkich mieszkańców miasta do zgłaszania się z dziećmi celem zaszczepienia takowych. Równocześnie podane były miejsca, gdzie z których dzielnic miasta interesowani w tym celu zgłaszać się mają. Jakkolwiek szczepienie odbywa się całkiem bezpłatnie, na koszt gminy miasta, to jednak rodzice, przez dziwne i doprawdy karygodne niedbalstwo, zaniedbują wypełnienia obowiązków na nich ciążących, nie chcą sobie zadać nawet tego trudu, aby z dzieckiem udać się na miejsce wskazane celem zaszczepienia. Nie baczą, na jak straszne następstwa przez lekkomyślność swą narażają własne dzieci zwłaszcza w porze obecnej, kiedy ospa częściej się pojawia. Organa miejskie ze swej strony dokładają wszelkich starań, aby rozporządzenie władzy było należycie wykonane, a rodzice oporni i nie rozumiejący własnego i dzieci swych interesu do wypełnienia obowiązku swego przynagleni, ale władze same nie są wstanie złemu zaradzić; kontrola tu jest bardzo trudna i, przy braku dobrej woli, łatwo uchylić się od wypełnienia obowiązku. Otóż sądzimy, że byłoby rzeczą wskazaną i bardzo pożądaną, aby w tej mierze sami właściciele domów przyszli z pomocą władzom miejskim. A da się to łatwo uskutecznić. Niechaj pp. właściciele zadadzą sobie trochę trudu i bądź to sami, bądź przez stróżów swoich skontrolują, czy wszyscy lokatorowie mieszkający w kamienicy, a zwłaszcza lokatorowie z uboższych, mniej oświeconych warstw ludności, dali dzieci swoje zaszczepić, niech zażądają od nich okazania kartek, jakie wydaje lekarz, dokonujący szczepienia, niechaj niedbałych i opieszałych lokatorów starają się nakłonić do zadosyć uczynienia nakazowi władzy i moralnemu świętemu obowiązkowi rodziców, a w razie dalszego oporu niech nazwiska takich opornych i niedbałych rodziców podadzą do wiadomości dotyczących organów miejskich, które nie omieszkają użyć względem nich środków przymusowych.

Rzucamy tę myśl, polecając ją gorąco rozwadze pp. właścicieli kamienic. Sądzimy, że taka obywatelska kontrola byłaby bardzo właściwa i niejedno z dziatek mogłaby uchronić od strasznego zeszpecenia i kalectwa.

Dni krzyżowe przypadają jutro, we wtorek i środę, jako przygotowanie do Wniebowstąpienia Pańskiego. Celem tych dni jest uproszenie błogosławieństwa Bożego dla urodzajów, i zachowania od klęsk i nieszczęść. Sposobem — publiczne, uroczyste procesje, które odbędą się z kościoła katedralnego kolejno do kościołów: XX. Franciszkanów, Dominikanów i Najświętszej Marji Panny.

Pogrzeb ś. p. Adolfa Przerwy-Tetmajera odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 po południu z domu przy ul. Karmelickiej, l. 17, na cmentarz krakowski.

Z Parku krakowskiego. Przedewszystkiem zanotować się godzi, że aura w dniu wczorajszym ustatkowała się i sprzyjała spacerom. Wiatr, który hulał rankiem wczesnym po Krakowie, wyniósł się gdzieś po za granice miasta po południu. Po takich słowach wstępu nikt się nie zadziwi, gdy powiemy, że Park krakowski roił się wczoraj tysiącami osób. Tym razem jednak głównym bodźcem tak licznego zebrania się publiczności w Parku była nietylko potrzeba świeżego powietrza, lecz zapowiedziane w Parku przedstawienie, składające się z koncertu muzyki wojskowej, z produkcji gimnastycznych i akrobatycznych i z wielkiej jazdy balonowej. O godzinie 4 po południu zabrzmiały pierwsze tony muzyki wojskowej. O piątej godzinie p. Fabig, jak opiewał afisz „artysta“, na urządzonej *ad hoc* estradzie, ukazał się na niej. Produkcje wypadły zadowalniająco, a niektóre, jak skakanie na stół (p. Fabig ma jedną tylko nogę) lub ćwiczenia gimnastyczne na jednej ręce, wywołały oklaski.

Następnie stanęliśmy na placu koło stawu, gdzie przygotowania wszelkie i piec świeżo wymurowany wskazywały, że z tego miejsca *signor Giogoma Alerighi* z Rzymu, uniesie się, za wieszony na trapezie balonu, w powietrze.

Balon napełniano ogrzanem powietrzem. I z każdą chwilą, gdy bezkształtny worek począł nabierać formę czy to wieży Eifla, czy Pagody chińskiej, zaciekawienie wzrastało, niecierpliwość się wzmagała.

Po półgodzinnem oczekiwaniu *signor Giagoma Merighi* wystąpił naprzód, ukłonił się do około i... w jednem mgnieniu oka począł uciekać z balonem w powietrze, robiąc na trapezie równocześnie przeróżne ćwiczenia gimnastyczne. „Ach, och“ wyrwało się z ust obecnych i mimowoli poczęto gonić balon; dla ścisłości dodać należy, że nietylko wzrokiem, lecz było sporo takich, co biec poczęli. Balon wzniósł się na jakie 300 stóp od ziemi. Po dziesięcio minutowem bujaniu w przestworzach *signora Giagoma Merighi* ujrzał się na ziemi, w podworcu koszar Arcyksięcia Rudolfa.

Nowe obrazy. Na Wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, nadesłali swe prace następujący artyści: Jacek Malczewski, obrazy olejne: „Nad stawem“, „Na łące“ i „Janko muzykant“; panna Boznańska: „Mały model“; Damazy K.: „Przed wschodem słońca“; Van Hove: „Flirtowanie“. Petrydes: studjum w terrakocie „Łobóz“, oraz „Dwa popiersia dzieci“ (terrakota).

Budowa szkół średnich w Krakowie. Sprzedaż placów przez prywatne osoby, rządowi, potrzebnych pod budowę nowych gmachów — zdaje się być na ukończeniu. Prawdopodobnie roboty budowlane rozpoczną się z początkiem lipca b. r.

Majówka Towarzyszy krawieckich, zapowiedziana wczoraj, nie przyszła do skutku, — a to z powodu niepewnej pogody. Odbędzie się ona w czwartek, w dzień Wniebowstąpienia.

Z teatru. *(A. D.)* Trzeba przyznać, że „Koniec Sodomy“ jest u nas grany znakomicie. Artyści składają tu dowody, że potrafią nietylko umiejętnie zrozumieć sztukę, dokładnie ją i konsekwentnie rozwinąć, ale że talentami swemi dorastają do ról, jakie odtwarzać mają. Ztąd płynie to wyborne wykonanie utworu, który przez to nie schodzi z repertuaru i zawsze się publiczności podoba. W dniu wczorajszym, salę teatralną zaludniły znowu tłumy widzów, które nie mogąc się pomieścić na zwykłych miejscach, zajęły krzesła w orkiestrze.

Umieją u nas cenić dany utwór, ale umieją również entuzjazmować się grą wybitnych przedstawicieli sztuki dramatycznej. W sobotę np. publiczność zapełniła także miejsca w orkiestrze — takie zainteresowanie budzi w naszem mieście p. Marczelówna.

Pisaliśmy już o znakomitem traktowaniu przez artystkę roli Ady. Jestto rzeczywiście nietylko jedna z najlepszych ról p. Marczelówny, lecz jedna z najlepiej wykończonych i granych postaci w repertuarze dzisiejszym wszystkich znanych mi pierwszorzędnych artystek dramatycznych. Jest tu wszystko, co może rolę podnieść i uczynić kreację doskonałą, a niema nic, coby jej wyrazistość w czemkolwiek osłabić mogło.

Ada staje przed nami od pierwszej sceny odtworzona w całej swojej naturze z dokładnością zupełną szczegółów jak i ogólnej charakterystyki. Znakomita artystka wywiera też na nas wrażenie więcej niż silne, działa mnóstwem niepospolitej piękności pomysłów, które wywierają efekt nieporównany. Ada na scenie żyje, kocha, posiada żądze i namiętności, nie znoszące żadnych więzów, porywa zarówno tych, co się w pobliżu niej znajdują, jak i tych, co patrzą na jej postać z dala.

Przyjmowano p. Marczelównę z prawdziwym zapałem. Kosz kwiatów ofiarowany na początku był tylko widomym znakiem nadzwyczaj gorącego usposobienia, jakie wpośród publiczności wznieciła względem siebie artystka. Kraków okazuje swoje uwielbienie dla tego znakomitego talentu i cieszy się, że p. Marczelówna do końca b. m. na naszej scenie występować będzie.

Wilhelm Janikow, w interpretacji p. Żelazowskiego, jest postacią narysowaną i uwydatnioną w ciągu sztuki w sposób nie pozostawiający nic do życzenia: artysta stwarza doskonałą figurę, która drga życiem i temperamentem.

Podnieść wypada w ogóle, że artyści nasi grają tę zwłaszcza sztukę pod każdym względem bardzo dobrze. Całość i pojedyńcze role wykonane są świetnie.

Pani Wolska — której talent cenimy, pracę i zasługę na scenie stawiamy bardzo wysoko — jest w „Końcu Sodomy“ taką głęboko czującą matką Wilhelma, że się jej za grę należy szczera pochwała.

P. Dzirytówna, — która w ciągu pobytu swego na scenie wykazała wybitny talent w kierunku ról lirycznych, i wniosła z sobą do teatru (co jest rzeczą wyjątkową) pierwiastek poezji — rolą Klarci zdobyła sobie miano artystki, mającej wielkie poczucie piękna, smaku i posiadającej inteligencję równie wybitną. Kto potrafi w pierwszym roku swego zawodu taki rezultat osiągnąć — może być spokojny o swoją przyszłość artystyczną.

Niechaj młodziutka artystka, która pracowała sumiennie i skutecznie a przed naszemi oczami rozwijała się na scenie i dążyła usilnie, z zamiłowaniem, do celu — przyjmie odemnie (bo jej już uwag swoich poświęcać tu nie będę) życzenie, aby jej ciernista droga artystycznej karjery była jak najpiękniej umajona kwiatami... To jej może wynagrodzi ból, jaki nieraz — nawet za często — jest udziałem pracowniczek sceny.

P. Trapszówna, jako przedstawicielka ról „naiwnych“, zdobyła sobie zasłużone powodzenie. Niejednokrotnie na tem miejscu miałem sposobność stwierdzić jej sympatyczny talent, który — przy pracy — rozwinie się niezawodnie. To bowiem, co dotąd — w ciągu lat paru — na scenie potrafiła zrobić p. Trapszówna, wskazuje, że mamy tu do czynienia ze zdolnościami rzeczywistemi.

Pp. Rygier, Stępowski, Feliksiewicz, Sobiesław grali wczoraj, jak zawsze w „Końcu Sodomy“, bardzo dobrze. P. Solski ucharakteryzował się na jednego z dziennikarzy tutejszych i odtworzył jego postać w bardzo charakterystyczny sposób. Sportretowany jak i jego znajomi śmiali się z dowcipu. W granicach dobrego smaku i nietendencyjnej złośliwości żart taki budzi zawsze szczerą wesołość.

Jutro p. Helena Marczelówna wystąpi w sensacyjnej sztuce, „Sprawa Clemenceau“. Artystka — jak zaznaczyła krytyka warszawska — gra tu rolę główną po mistrzowsku.

Składki: Złożono w naszej administracji, na rzecz żony budowniczego N, dotkniętego pomięszaniem zmysłów od K. Z. 2 złr.; oraz dla K. K., matki 6 dzieci, od S. M. 80 ct.

ROZMAITOŚCI

Co to jest dowcip? Ruchliwa gazeta londyńska *Tit Bits* wyznaczyła nagrodę za najlepsze określenie: „Co jest dowcip?“ i odebrała mnóstwo odpowiedzi.

Pierwszą nagrodę otrzymała odpowiedź p. Adamsa następującej treści: „Dowcip, jest to zdolność mówienia tego, coby powiedział każdy inny, gdyby mu to szczęśliwie... przyszło na myśl“.

Bez porównania trafniejszemi i bardziej dowcipnemi są inne odpowiedzi, z których przytaczamy parę, a które nagrodzone zostały:

...Dowcip to ostry sos do... suchych potraw rozsądku.

...Kawałek sensu, owinięty w nonsens i przewiązany humorem.

...Strzała z łuku... inteligencji.

...Takie „coś“, co czyni mówcę popularnym, gościa pożądanym, a kochankowi daje powodzenie.

...Broń mędrca, bóstwo głupich.

...Świetny brylant, którym włada niewielu, a wszyscy myślą, że go posiadają.

...Złocona pigułka, którą trudno przełknąć czasami.

... Coś, czem należy przyprawiać, nie gasić zdrowy rozsądek.

... Błyskawica talentu.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 21 maja. Izba posłów rozpoczęła już debaty w sprawie regulacji waluty. Słoweniec dr. Laginja, przemawia przeciw.

W imieniu Koła polskiego zaznacza Jaworski, iż Polacy, głosując za regulacją waluty, nie idą za interesem własnym, interesem kraju, interesem warstw rolniczych. Regulacja jest innowacją, której następstwa przewidzieć się nie dają. (Poseł Lueger woła: brawo!) Pomimo to dla dobra monarchji, Polacy głosować będą za regulacją. Polacy uznają, iż chwila obecna dla zmiany waluty jest stósowną, jakkolwiek nie radziby widzieć zbytni pośpiech (poseł ks. Liechtenstein przytakuje). Mówca życzy sobie, aby sprawę waluty omawiały także sejmy, i aby kraje przygotowały się do tak doniosłej zmiany w życiu gospodarczem. Mówca żałowałby bardzo, gdyby w ciągu tej sesji sejmy nie były zwołane. Oświadczając się za regulacją, zastrzegają sobie jednak Polacy, iż nie życzą sobie zbytniego obciążenia budżetu (brawa!) i pragną odroczenia wypłat gotówką. — Antysemita Schlesinger przeciwstawia złoto, jako pieniądze międzynarodowe, papierom, które są pieniędzmi narodowemi. Złoto ułatwia wymianę, nosi wybitną cechę kosmopolityczną. Zaprowadzenie waluty złotej, leży w interesie ludności kosmopolitycznej, oddającej się handlowi międzynarodowemu. — Zapisani są do głosu antysemici: Jax, Gessmann i Schneider.

Wczoraj, dnia 20-go maja, obradowało Koło polskie po raz ostatni nad kwestją regulacji. Hr. Piniński oświadczył się przeciw, a jakkolwiek przyznał, iż z powodów politycznych Koło głosować musi za projektem rządowym, doradzał wszakże postawę przybrać chłodną wobec nastroju opinji publicznej w Galicji i zdania ekspertów polskich w ankiecie walutowej.

Żuk Skarszewski zaznacza, że na regulacji ucierpi nie tylko większa, ale i mniejsza własność. I włościanie produkują na sprzedaż. Zresztą w razie zawikłań dyplomatycznych, nie mówiąc o wojennych, sprawa regulacji mogłaby zostać w toku przerwaną, co spowodowałoby znaczne straty. W tym samym sensie przemawiał również poseł ks. Kopyciński. I dr. Rapaport przyznał, prostując swoje dawniejsze oświadczenia w Kole, że regulacja może być groźną dla Galicji, szczególniej od chwili podjęcia wypłat gotówką (złotem.)

Wreszcie Jaworski, nie godząc się z regulacją z motywów natury gospodarczej, wskazywał na konieczność złożenia tym razem ofiary na rzecz potęgi państwa i żądał upoważnienia do złożenia imieniem Koła w razie potrzeby deklaracji, iż Polacy li tylko dla dobra monarchji za regulacją się oświadczają. Wniosek powyższy uchwalono jednogłośnie. Podczas pierwszego czytania Polacy głosu zabierać nie będą.

TELEGRAMY.

Wiadomości urzędowe.

Wiedeń 22 maja. Minister oświaty przydzielił inspektora krajowego, Jana Frankego, do służby przy krajowej Radzie szkolnej.

Reformy we francuzkiej armji.

Paryż 22 maja. Freycinet przedłożył radzie ministrów projekt, według którego trwanie służby wojskowej w rezerwie przedłuża się z 7 na 10 lat, natomiast w armji terytorjalnej o trzy lata się skraca.

Milan.

Baden pod Wiedniem 22 maja. W czerwcu przybędzie tu ekskról Milan na kurację.

Katastrofa morska.

Antwerpia 22 maja. *Precourser* donosi, że parowiec „Victoria Bay“ wyleciał w powietrze z powodu eksplozji. Cała załoga miała zginąć.

Minister-irydentysta.

Trjest 22 maja. Tutejsza *Indipendente* donoszą z Rzymu, że nowy włoski minister miał w czasie uroczystości Pratisa otwarcie oświadczyć, że jest irydentystą.

Francuzka Izba o anarchistach.

Paryż 12 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby interpelował deputowany Lavy w sprawie majowych aresztowań anarchistów. Loubet odpowiadał w obronie rządu; deputowany Deroulède ostro skarcił anarchistyczne knowania, poczem uchwaliła Izba przejść nad interpelacją i wnioskiem Lavy'ego do porządku dziennego 471 przeciw 30 głosom.

Podróż rodziny carskiej.

Petersburg 23 maja. Car, carowa i carewicz wyjechali do Kopenhagi.

Kopenhaga 22 maja. Car wyjechał wprost do Kopenhagi, gdzie jest oczekiwany dnia 23-go b. m. po południu.

Praga 23 maja. Dep. Gregr wygłosił ognistą mowę przeciw centralizmowi. Przeszło 2000 zgromadzonych wyborców wyraziło mówcy swe uznanie.

Bukareszt 23 maja. Obchód koronacyjny wypadł bardzo świetnie.

Schattau 22 maja. Wczoraj szalał tu i w pobliżu Znaimu orkan. W fabryce kamieniarza Schlim, a wywrócił wiatr nowy budynek. Gruzy pokaleczyły ośmiu robotników, z których dwóch zmarło.

Pamiątki, zbiory i osobliwości Krakowa.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie $11^1/_2$.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce, **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Marji, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystji.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 centów od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium novum)* zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10-tej do 2-giej w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby, w niedziele od 10-tej do 2-giej bezpłatny.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt

Posady i prace.

Osoba młoda, obeznana w krawieczyźnie, poszukuje do wód miejsca. T. K. poste restante Kraków.

Osoba chcąca jechać do Szczawnicy w pierwszych dniach czerwca, może znaleźć pomieszkanie, opiekę i towarzystwo, za bardzo skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera Polskiego". 745(1-2)

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, pragnie znaleźć pracę w domach prywatnych w mieście lub na wsi. Wiadomość Szewska 19 na dole, wprost bramy. 736(2-3)

Osoba inteligentna w średnim wieku, wdowa po urzędniku, życzy sobie objąć miejsce do towarzystwa w porze kąpielowej, a znając się na gospodarstwie tak miejskiem jak i na wiejskiem, może wyręczyć panią domu lub zaopiekować się dziećmi. Łaskawe zgłoszenia w Administracji „Kurjera Polskiego" w Krakowie. 707(13-?)

Doniesienia rozmaite.

Piękna klatka okrągła mosiężna, przeszło metr wysoka dla papugi, jest tanio do sprzedania. ul. Sławkowska, l. 14, II. p. 72 (6-6)

„Impressa" donosi. Majątki większe i mniejsze realności i grunta z budynkami lub bez tychże, sprzedaje i kupuje każdego czasu ajent Krakowskiej asekuracji w Tyśmienicy. 731(3-8)

Pianino nowe, tanio do sprzedania zaraz, wiadomość ul. Florjańska 32, II. p., od 12–2. 737 2-6)

Kamienica jednopiętrowa z ogrodem przy Krakowie za dopłatą 4 tysięcy złr. do sprzedania Zgłoszenia: Agencya Krasnskiego, Kraków, Mały rynek, 6. 7??(3-5)

Sklep z wiktuałami i całem urządzeniem przy ulicy Długiej L. 16 jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże. 741(3-8)

Fortepjany przegrane, są od 60 złr. do 200 złr. w składzie fortepjanów B. Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 702(8-?)

Kapelusze damskie wykonywa podług najnowszych żurnali, nowo otworzona pracownia kapeluszy C. Drozdowskiej w Krakowie, ul. Florjańska 32. Stare kapelusze przyjmuje się do odświeżenia. Zamówienia listowne uskuteczniają się odwrotną pocztą. 738(?-4)

Handel korzenny w Krakowie wraz z wyszynkiem, w dobrem położeniu, jest z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. Władysław Dahlke, Straszewskiego, Nr. 4, (parter). 73?(?-3)

Parcele do sprzedania, 1200 sążni, przy trakcie w Nowej Wsi Narodowej. Wiadomość u Józefa Tomszy w Łobzowie. 734 2 3)

Pracownia sukien damskich i dziecinnych Felicji Świątnickiej ul. Grodzka, Nr. 1, I. p., wykonuje roboty z elegancją i gustem, po cenach przystępnych. Potrzebuje zdolnych panien. 743(-5)

Letnie mieszkanie Willa o półtora kilometra od Krakowa oddalona, w ogrodzie, złożona z siedmiu pokoi Bliższa wiadomość w Hotelu Saskim u Rubinszteina. 747(?-)

Szparagi rano i wieczorem świeżo wycinane w ogrodzie na Wielopolu, Lr. 16. Rozsyłka za zaliczką.

Lokale

3 i 4 pokoje z kuchnią, spiżarnią, gankiem etc. do wynajęcia. Retoryka 9. 3 (4-4)

Pięć pokoi i kuchnia, razem lub częściowo, na piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. w Dębnikach Nr. 78. 7 (6 6

5 pokoi z balkonem, przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia od 1 lipca b. r., na ulicy Dolne Młyny, obok fabryki cygar. Wiadomość w kancelarji hotelu „Imperial". 723 2-?)

5 pokoi przedpokój, nyża, kuchnia, na I. piętrze i piwnica są do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Szewskiej, Nr. 7.

WŁADYSŁAW NIZIŃSKI

malarz pokojowy i lakiernik

podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących.

Kraków, ul. Florjańska, Nr. 32. 259(20-20)



F. CEMBRONOWICZ

3965 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 16

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, męzkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.



Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianini fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(33-?)

BEZ BLAGI!

Najnowsze powieści

W. hr. ŁOSIA

Tajemnice piątego pułku węgierskich huzarów. 1 złr. 50 cnt.

Z różnych pułków. 2 tomy złr 2.40.

świeżo wyszły z druku i znajdują się w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, Rynek. 3 ?(23-?)

SWOSZOWICE

POD KRAKOWEM,

ZAKŁAD KĄPIELOWO - LECZNICZY

jedna z najsilniejszych wód siarczanych,

z przeważającą ilością soli sodowych i wapiennych.

Wskazanie:

W gościu stawowym, mięśniowym, dnie, zołzach, kile, owrzodzeniach i obrzękach zołzowych i kiłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zesztywnieniach stawów, otyłości, w bardzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi, w chorobach kobiecych. Kąpiele siarczane wodne i mułowe, hydroterapja, leczenie elektrycznością i mięsieniem, wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr. Paweł Radecki praktykujący w klinice Profesora Dra Korczyńskiego.

Stacja kolei Państwowej, 6 kilometrów od Krakowa, poczta i telegraf w miejscu. 471(-10)

Początek sezonu od 25 maja do końca września.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

ZARZĄD KĄPIELOWY w SWOSZOWICACH.

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

322 **Obiad za 1 złr.** (41-30)

Poniedziałek dnia 23 go maja.

ZUP. Barszcz z uszkami. Zupa cebulowa.

PRZYST. Kiełbaski z chrzanem. Omlet z grzybkami. Muszelka z muzgiem.

PIECZ. Nóżka cielęca ze szpinakiem. Wołowa z masłem szczyp. Kurcze w potrawce.

LEGUM. Galaretka pączowa. Makaron z serem.

Dr. W. JAWORSKI

profesor Uniwersytetu Jagiellońsk.

mieszka 552(2-3)

przy ul. Sławkowskiej 31,

ordynuje od godz. 3–4.

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli „Crème-Grolloh" nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crème Grolloh"** cena 60 cnt., gdyż okazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: **„Savon Grolloh"**. koszt. 40 cnt.

Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolloh, Berno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(20-?)

DWOREK

z meblami i ogrodem, pragnie się wynająć dla pewnej rodziny polskiej od 1 lipca do 1 października, gdzieś na wsi w pięknej zdrowej okolicy. Osoby chcące się bliżej porozumieć zechcą adresować listy pod literami **M. S. Administracja „Kurjera Polskiego".** 497(3-?)

1866 **TYLKO PRAWDZIWE** (0 1?)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

Poszukuję

od 1 lipca b. r.

Rządcy do prowadzenia gospodarstwa na folwarku 400 morgowym. Zgłaszający winni wykazać się świadectwem ukończonej szkoły rolniczej krajowej lub zagranicznej, oraz świadectwem kilkoletniej praktyki w zawodzie rolniczym.

Kawalerowie mają pierwszeństwo.

Pensya i inne pobory według umowy.

Zgłaszający się winni przesłać kopie świadectw.

Nie przyjęte zgłoszenia zostają bez odpowiedzi.

Zarząd dóbr Dąbrowicy

poczta Chrostowa.

Wyborne ziemniaki

100 kilo po 2 złr. 90 cnt

RAKI

żywe i gotowane codziennie świeże

Pasztet z dziczyzny,

SZPARAGI

i wszelkie nowalje

poleca

KAROL KNORECK i Ska

w Krakowie, Florjańska 23.

Ziemniaki przy większym odbiorze stosownie taniej. 519(6-6)

Wszech nauk lekarskich

Dr Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24.

Parter 6(0-?)

Gdy mi potrzeba inserować 6(344-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Kamienica

jednopiętrowa, przy Krakowie z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość w CUKIERNI A. SZMIDA, ulica Szewska. 477(2-2)

FEIGLA

Eau de Lilas fleuri.

Najlepsza toaletowa woda z bardzo miłym zapachem, rozpylona w pokoju, utrzymuje bardzo długo swój zapach. Cena flaszki wraz z niklowym rozpylaczem złr. 1, cnt. 20. Utrzymujemy także na składzie toaletowe mydła naszego wyrobu. 157(14-17)

Feigl i Spółka w Pradze.

Założony w r. 1815,

Miejsce konduktora

od 1 czerwca b. r. jest do obsadzenia.— Reflektanci nie wyżej lat 40, moralnego prowadzenia się, z gruntowną znajomością miasta i co najmniej języka niemieckiego i francuzkiego zgłosić się mogą **do Administracji Grand Hotelu w Krakowie.** 533(3-3)

Poszukuję dzierżawy

FOLWARKU

około 100 morgów, dobrze zagospodarowanego, lub przyjmę posadę rządcy.

Zgłoszenia proszę adresować: **A. S.** poste restante, p. **Ustrzyki-Solina.**

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz ekspedycja pism perjodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na główny skład:

Zmogas „Czarny Bóg". Nowela na tle życia nihilistów. Cena 1 złr. Z przesyłką pocztową złr. 1·13. 523(-)

Od 1 lipca

poszukuję dzierżawy małego folwarku lub przyjmę administracją dóbr na tantiemę.

Szczegółowe oferty proszę pod adresem: **100 Kraków. ulica Batorego, l. 16, u portiera.**

ZAKŁAD

artyst.-rzeźbiarski i kamieniarski

Jana Tombińskiego

artysty-rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a Dolnemi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacje i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 351(16-60)

POSZUKUJE SIĘ

kupna realności 40 do 50 morg. gruntu w bliskości kolei i jakiego miasteczka. Budynki tak mieszkalny jak i gospodarskie, aby były w dobrym stanie; także aby w miejscowości tejże znajdowała się szkoła z językiem wykładowym polskim.

Antoni Stankowski p. Równe, koło Dukli.

Pomieszkanie

bardzo ładne, a nie drogie, złożony z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni z osobną galerją jest z powodu wyjazdu natychmiast do najęcia, przy ulicy Batorego, pod l. 24, na II. piętrze. 504(3-)

Poszukuje się 488(3-3)

DOMU

w Krakowie, jedno lub dwupiętrowego w cenie od 15–20 tysięcy, dobrze się rentującego. Zgłoszenia pod adr.: A. M. B. w Adm „Kurjera Polskiego".

Praktykant do biura

w wieku lat 15–17

znajdzie

umieszczenie w fabryce

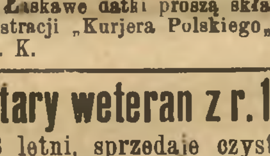
M. Zieleniewskiego.

Grzegórzki 23.

Letnie mieszkania

obok **Kęt na Podlesiu** (przystanek kolei) są do wynajęcia na lato jak lat poprzednich, w pięknej podgórskiej okolicy, w niezwykle zdrowem powietrzu, w otoczeniu dużych lasów szpilkowych, oraz kąpiele rzeczne w Sole, lekarz, apteka, poczta, telegraf itp. wygody. Dojazd z Krakowa koleją żelazną przez Dziedzice i Białą na miejsce.

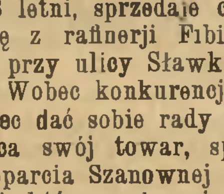
Bliższej informacji udziela na żądanie **Jan Kłosiński w Kętach na Podlasiu.** 487(-2)



Ogniotrwałe żelazne

KASETY

szrubowaniem oraz nowe używane ogniotrwałe

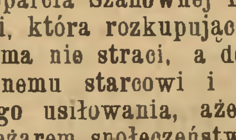


KASY

i

prasy do kopjowania

najtańsze u



S. BERGER'A

Wien, Bräunerstrasse 10.

Katalogi darmo i opłatnie.

PROŚBA.

Matka sześciorga drobnych dzieci, której mąż leży w szpitalu chory na obłąkanie, pozostająca w rozpaczliwem położeniu bez żadnych środków do życia, udaje się do Szanownej P. T. Publiczności z prośbą o pomoc i wsparcie.

Łaskawe datki proszą składać w Administracji „Kurjera Polskiego", pod literami K. K. 4?9(6-6)

Stary weteran z r. 1831 i 1863

83 letni, sprzedaje czystą białą naftę z rafinerji Fibicha w sklepie przy ulicy Sławkowskiej, l. 2.

Wobec konkurencji, nie może starzec dać sobie rady i tą drogą poleca swój towar, spodziewając się poparcia Szanownej P. T. Publiczności, która rozkupując dobry towar sama nie straci, a dopomoże zasłużonemu starcowi i poprze szczere jego usiłowania, ażeby nie został ciężarem społeczeństwa, kiedy pragnie pracować ile mu sił starczy.

Z uszanowaniem

Mikołaj Bracki.

21? 14 ?) Sławkowska 2.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż po ukończonej nauce kroju **w pierwszych** magazynach wiedeńskich, otworzyłam

PRACOWNIĘ

SUKIEN DAMSKICH

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej, Nr. 50, I. piętro.

Udzielam również **nauki kroju**, podejmując się wyuczenia takowej **dokładnie i w krótkim czasie.** Przyjmuję także panny, które dla siebie szyją i takowym udzielam nauki.

Polecając się Sz. Publ. i prosząc o łaskawe względy zostaję z uszanowaniem

Antonina Stajerska.

ZNIŻONE CENY

MASŁA

do kuchni i pieczywa

W MLECZARNIACH E. DOBRZYNSKIEJ.

Dla restauratorów i kupców pewien rabat.

Ser zwykły krowi, funt 12 centów.

W Przegini narodowej

REALNOŚĆ

o 62 morgach, w tem trzy **zarybione stawki** i park z aleją wjazdową, dalej **dworek murowany** o 6-ciu pokojach na suterynach, z dwoma werandami, wreszcie osobno kuchnia i **budynek gospodarczy**, wszystko z urządzeniami, meblami i z inwentarzem, za sumę **22.000** zaraz do sprzedania **w kancelarji adwokata Dra Markiewicza w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 15** 46 (?-10)

JULIAN KURKIEWICZ

Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary.

100 BILETÓW WIZYTOWYCH 65 cnt.

Poleca swój obficie zaopatrzony

Skład artykułów religijnych, papieru, materjałów piśmiennych, albumów, wyrobów skórkowych itp. **Na egzamina:** Książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych począwszy od 15 cnt. **Na pamiątkę I-szej komunji św.** Obrazki najrozmaitsze, medaliki srebrne itp. **Koronki i różańce** z granatków, ametystów, malachitów, perłowej masy na łańcuszkach srebrnych i posrebrzanych, kościane, jerozolimskie, kokosowe, szklanne, z drzewa w orzeszkach metalowych, kokosowych, kościanych i t. p. **Pasyjki** do wieszania i postawienia, niklowe, metalowe, kościane i inne. **Ramka do fotografij i obrazków** złocone, niklowe, brązowe, mosiężne, oksydowane, drewniane, rzeźbione i patyczkowe, do postawienia i powieszenia od 6 cnt.

Papier listowy w wielkim wyborze w kasetkach po 100 sztuk od 28 cnt., do najwykwintniejszych. Przyjmuje się obrazy do oprawy i passepartout. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

100 BILETÓW WIZYTOWYCH 65 cnt.

NA OBECNY SEZON

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA SPECJALNYCH RĘKAWICZEK.

Antoni M. Mirkiewicz

W KRAKOWIE, Filja: ulica Grodzka, Nr. 31. FABRYKA: ulica Mostowa, Nr. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, niciarnych. **Bandaże** rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. **Wielki wybór** krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. **Pantofelki pokojowe**, pantofelki do gimnastyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p. Kupców firma dostarcza hurtownie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 3? (2?-75)

JAN SAS ZUBRZYCKI

autoryzowany i zaprzysiężony 492(6-?)

ARCHITEKT CYWILNY

zajmuje się specjalnie architekturą kościelną.

Kraków, Wolska 17.

Przewodnik praktyczny

Rocznik I. (1891),

(8vo, 518—XVIII stronnic druku).

obejmuje

1024 przepisów i recept

gospodarczo-domowych,

zebranych z różnych i licznych dzieł, pism i podręczników zawodowych.

W bogatym tym zbiorze mieszczą się praktyczne, treściwe przepisy, recepty, wskazówki i rady, dotyczące gospodarstwa wiejskiego, domowego, rękodzieł, przemysłu i handlu

dla każdego stanu w mieście i na wsi.

mianowicie: o wychowaniu zwierząt domowych, ptactwa, leczenia chorób tychże, o uprawie wielu roślin, ziół i pożytkach z tychże w gospodarstwie i medycynie domowej, o przyrządzaniu kitu do drzew itp.; o wyrobie nabiału, serów, konserwowaniu owoców itp.; o przyrządzaniu różnych napojów z owoców, win wódek, likierów, octów, syceniu miodów itp.; o pieczeniu ciast, tortów, pierników, przyrządzaniu wędlin, o wyrabianiu salcesonów, kiełbas, o przyrządzaniu różnych potraw, esencji itp.; o przyrządzaniu łatwemi domowemi środkami farb, lakierów, kitów, zapraw do podłóg, atramentów, laku, smarowideł, kleju, czernideł, pachnideł, pomad, świec, mydła, krochmalu i t. d.

Cena egzemplarza w oprawie wraz z przesyłką pocztową:

2 złr. 30 cnt.

Do nabycia: **w Wydawnictwie Przewodnika Praktycznego w Krakowie, ulica św. Krzyża, Nr. 7,** także we wszystkich księgarniach. 435(3-3)

Najnowsza powieść

W. hr. ŁOSIA

z serji „ŚWIAT I FINANSE" w dwóch tomach p. t.

Zięciowie domu „Kohn & Cie"

wyszła z druku i znajduje się wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **S. A Krzyżanowskiego** (Rynek). Cena zł 2 40. 3 (?-?)

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

M.r ORŁOWSKIEGO.

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. *(Podręcznik dla nauki i praktyki).*

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy już to znieslenia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, już to cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Teatry amatorskie

wydania JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

1. **Broń niewieścia** komedja w 1 akcie **30** cnt.
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani!** komedja w 1 akcie — — — — **40** „
3. **Łapka na myszy,** komedja w 1 akcie **30** „
4. **Partja pikiety,** komedja w 1 akcie **40** „
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie **30** „
6. **Monogram,** krotochwila w 1 akcie **40** „
7. **U doktora,** fraszka sceniczna w 1 akcie — — — — — — — **40** „
8. **Promyk słońca,** komedja w 1 akcie pod prasą — — — — — — **40** „
9. **Kartka wycięta,** komedja w 1 akcie

są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą, lub wprost u wydawcy *Kraków, ul. Karmelicka, 15, I p.*

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.

Odpowiedzialny za redakcję Wacław Anczyc.